

Numer: 9.

GAZETA WARSZAWSKA

W SOBOTE DNIA 31. STYCZNIA ROKU 1778.

Z Warſzawy dnia 31. Stycz: Xiąże Jmość *Prymas*, dnia onegdayſzego, z Archi-Dyecezyi ſwoiey do tuteyſzey przybył Stolicy.

Z Radomia dnia 22. Stycznia. Młódz tuteyſza pod dozorem JJ. XX. *Scholarum Piarum* dnia dziſieyſzego odprawiła publiczny *Examen* z Prawa Natury, z Polityki, z Algebry, z Hiſtoryi, z Geometryi &c. w przytomności JJ. PP. Sędziow Ziemſkich, ktorzy łącząc Ducha Sprawiedliwości z Duchem Obywatelſtwa, w pośrzód uſługi Publiczney w Adminiſtrowaniu ſprawiedliwości, nieżałowali pracy ſwoiey w ſłuchaniu Szkolney Młodzi w Naukach wzwyż wſpomnionych ćwiczącey ſię. Powiękſzyli liczbę ſłuchaiących, Pierwſi Powiatu tuteyſzego Obywatele, Prałaci y Damy; okazuiąc wſzyſcy ſzczegulne ukontentowanie z dokładney y ochoczey odpowiedzi Kawalerów młodych na zarzucone ſobie pytania, iako też niewygaſłą wdzięczność Nauczycielom za ich podięte prace.

Z Londynu dnia 2. Stycznia. Gazety naſze przychylne Stronie Miniſteryalney, dotychczas zabawiaią Czytelników ſwoich rozſianą przed 10. dniami nowiną, o niepomyślney pod *Filadelfią* roſprawie *Amerykanow*, w którey

General ich *Washington* ſtraciwſzy 6. tyſięcy ludzi, ſam ſię miał doſtać *Anglikom* w niewolą. Fałſz tey wieści z nowych okoliczności coraz ſię barziey ukazuie. Bo prócz tego, że tey rzeczy tak wielkiey wagi, żadney daty nienaznaczaią; przybyły niedawno z *N. Yorku* Okręt z Bagażami Generała *Burgoyne*, nic o tym niewſpomina. Dotego, iedna Oſoba, która także niedawnemi czaſy z tamtąd powróciła, twierdzi za rzecz pewną, że dnia 18. Liſtopada w *N. Yorku*, tyle o tey *Amerykanów* porażce było pewności, ile o wzięciu Wyſpy *Mud* (które iednak zdawało ſię być opiſane z większemi okolicznościami) miano wiadomości. Mamy co większa, Liſt z *N. Jorku* piſany 16. Liſtopada: czytamy w nim, że *Amerykanie* mieli trzy razem attaki przypuścić: ieden do Miaſta *N. Yorku*, drugi do *Wyſpy-Długiey*, trzeci dla wzięcia *Wyſpy-Stanow*; y dla tey przyczyny wſzyſtkie Statki przewozowe ſtoiące w Porcie *Nowo-Yorſkim*, odebrały były rozkaz, aby ſię na pierwſze ſkinienie miały w gotowości. Już nawet mówią, że po danym od Generała *Washingtona* Generałowi *Gates* rozkazie, aby ſzedł przeciwko Kawalerowi *Clinton* będącemu w *Kingsbridge*, *Amerykanie* mieli wziąć *N. York*, a *Wyſpa Stanow* od Woyſka Królewſkiego zoſtała opuſzczona; po czym *Amerykańſcy* Generałowie mieli ſię zgromadzać do *Penſylwanii* dla otoczenia Generała *Howe*. Być może, że te wieści na ſamym ſię tylko domyśle gruntuią; to iednak pewna, że Woyſko naſze żadnym ſpoſobem trzymać razem *Filadelfii* y *N. Yorku* niemoże; y prawdzi ſię przepowiedzenie tych, którzy mówili, że chociażby Woyſka naſze uſtawicznie zwyciężały, ſameby iednak zwycięſtwa nas powoli gubiły; ponieważ muſielibyśmy, albo odſtępować nabytku dla ocalenia y trzymania w kupie ſił naſzych, albo rozdzielać y tym ſamym niſzczyć ſiły dla utrzymania zdobyczy.

Z Kopenhagi dnia 6. Stycznia.

Z *Duńſkiey S. Tomaſza* Wyſpy *Amerykańſkiey* odbieramy wiadomość że tam 2. Września Roku przeſzłego tak mocne uczuć ſię dało ziemi trzęſienie, iakiego nayſtarſi tamże lu-

dzie nie pamiętaią. Za pierwszym onego po południu hukiem rozumiano, że na Fortecy z harmaty strzelono; ale gdy drugi raz z ciężkim zadrżeniem hukneło, wszyscy z domów pouciekali. Nazaiutrz podobnież dwa razy, a w nocy ieden odezwały się; po tym zaś, 24. godzinny mocny deszcz wypadł. W *Tondern* wiele przeszłego Sierpnia dzieci wymierać od ospy zaczeło. Fizyk tameczny doradził Obywatelom zaszczepianie. Skoro się tego chwycili, na 40. dzieciach cała strata się zeszła; z zaszczepioney ospy, żadne nie umarło. W tych dniach przystoyna osoba w *Rotgschild* do Huzarów przystawała; lecz gdy postrzeżono, iż to iest białogłowa, wydałosię że to była delinkwentka zbiegła z *Callundborg* z więzienia, w którym za dziecięcia zatracenie siedziała. Znowu ią za tym na dawne mieysce zaprowadzono y pod Sądową straż oddano.

Z Genui dnia 21. Grudnia. Pewne Mocarstwo, iedno z nayznacznieyszych w *Europie*, o kilku Millionów pożyczenie do Rzpltey naszey ma się teraz odzywać.

Od Granic Morawii dnia 25. Grudnia. Listy prywatne od granic *Multańskich* donoszą nam, że tak saniami iako y wozami woysk *Rossyiskich* mnóstwo spieszno tam przybywa, y wzdłuż *Multańskiego* pogranicza nad *Dniestrem* rozkładasię. Nad tym całym woyskiem, sławny Feldmarszaiek *Romanzów*, syn zaś iego nad owym, co pod *Pułtawą* się zbiera, Komendę mieć będą.

Z Berlina dnia 3. Stycznia. J. P. Pułkownik de *Zegelin*, który przed kilką laty był w Charakterze Ministra Królewskiego przy *Porcie*, wyiechał teraz znowu do *Carogrodu* w interesie ściągaiącym się do ułatwienia Pokoiu między Państwem *Rossyiskim* y *Ottomańskim*.

Z Londynu dnia 6. Stycznia. W przeciągu 6. dni, trzech Kuryerow od Posła naszego w *Paryżu* zostaiącego do Dworu przybiegło: ieden dnia 1. tego Miesiąca, który nazaiutrz był nazad odesłany; drugi dnia 3 po którego przybyciu złożona zaraz Rada, wysłała nazaiutrz o 3. godzinie zrana rozkazy do *Portsmouth*, żeby 8. wielkich Okrętów woiennych stało w gotowości; trzeci nako-

niec przybył dnia wczoray-szego, którego Listy nie-mnieyszą także w Gabinecie uwagę sprawić miały. Z tey osobliwszey żywości wnoszą tu powszechnie, że zerwanie pokoiu między *Francyą* y *Angliq*, barzo iuż iest bliskie. Nayważnieyszą do tego zdania pobudką są dwie nowiny nie-pomyślne, które teraz mamy: *Pierwsza*, że Plenipotenci *Amerykańscy*, *Franklin*, *Dean*, y *Arthur Lee* w *Paryżu* zostaiący, wyraźnie od Dworu na konferencyą do *Wersalu* dnia 12. Grudnia, zaproszeni byli; *Druga* że na ostatni Memoryał od naszego Posła Dworowi *Francuskiemu* podany, Ministerium *Wersalskie* miało odpowiedzieć „ że Król Jmć *Chrześciański* ieśt postanowiony utrzymywać honor swego Pawilonu we wszystkich przypadkach y mieyscach, w których by sądził za rzecz słuszną; naybarziey iednak w handlu swych Poddanych z *Ameryką Pułnocną*. „

Od Menu dnia 10. Stycznia. Rzucona pogłoska o śmierci J. Pana *Woltera*, ieszcze y tą razą była fałszywa. Rozsiewacze kilkokrotni takowey nowiny, widząc że ich smutne o tym Literacie wieści cale się nie udaią, rzucili się do wesołych, ogłaszaiąc teraz, że się on na starość ożenił: ta zaś bayka, z tąd iedynie urosła, iż ten Starzec, dla swey synowicy sprawował u siebie niedawno kosztowne Wesele. Smierci zaś iego ostatnia nowina z tey się okoliczności urodziła, że dla rozsianey o zaraźliwych chorobach pogłosce, uciekaiąc od zarazy, wybierał się z *Ferney* do *Burgundyi*. Z tey ostatniey okoliczności, taka się rzecz przytrafiła: Gdy tenże J. P. *Voltaire*, wybieraiący się w pomienioną podróż, był na pożegnanie u iednego z swych znaiomych, znalazł tam pewnego Cudzoziemca, który mu w iego wolnieyszych o Religii zdaniach ostrość się w owym Domu zaczoł przeciwić; temu gdy on rzekł: *Znać przyiacielu, żeś moich Ksiąg nigdy nie czytał!* na to Cudzoziemiec odpowiedział: *To prawda; bo sam W. Pan, swym teraźnieyszym do Burgundyi wyiazdem, barziey niż wszystkiemi swemi księgami nas nauczasz, że od zarazy trzeba uciekać.*

Numer. 9.

SUPLEMENT
DO GAZETY WARSZAWSKIEY
W SOBOTE DNIA 31. STYCZNIA ROKU 1778.

Z Ratisbony dnia 5. Stycznia. *Bawarſkiego* Elektorſtwa na Seym Imperialny Deputat, Jmość P. Baron Von *Leiden*, wyiechał do *Manachium*, aby Xiążęciu Elektorowi *Ryńſkiemu*, iako nowemu ſwoiemu Panu powinne złożył oświadczenie. Co ſię tycze *Bawarſkiego* Elektorſtwa, iuż to uſtaie; lecz y *Francya* ma ieſzcze do tego Elektorſkiego Domu pretenſye; z ktoremi aż do uſtania zeſzłey teraz linii *Wilhelmińſkiey* zatrzymać ſię była przyrzekła.

Z Hagi dnia 6. Stycznia. Liſty *Paryſkie* donoſzą, że znowu poſtanowiono 40. Millionów pożyczyć na prowizyą oſobiſtą po 7. od 100. na 2. głowy, a po 9. od ſta na iednę. Słychać o pewnym woyſk *Europeyſkich* Majorze, iż do *Carogrodu* poiechawſzy, obiſurmanił ſię, y zoſtawſzy Baſzą do *Belgradu* ieſt wyſłany. Wieść ta większego ieſzcze potwierdzenia potrzebuie.

Z Berlina dnia 8. Stycznia. W *Roſſyiſkim* woyſku ſłużący Oberſzt-Leytnant *Von Dyhern*, za Kuryera z *Paryża* do *Petersburga* dążący, w tych dniach tędy przeieżdżał.

Z Paryża dnia 2. Stycznia. Hrabia de *Mouſtier* mianowany ieſt od Króla Jmci Miniſtrem Pełnomocnym u Xiążęcia Jmci Elektora *Trewirſkiego*, na mieyſce Hrabi de *Montmorin*, który wyiechał na Poſelſtwo *Madryckie*. Margraf zaś *d'Oſſun* przeſzły Poſeł w *Madrycie*, który otrzymał doſtoieńſtwo Granda podczas długiey ſwey bytności w *Hiſzpanii*, ma otrzymać (iak ſłychać) Miniſtrowſtwo Stanu y wniść do Rady, a Urząd iego Konſyliarſki Stanu Woiennego ma być oddany Baronowi de *Choiſeul*, ktory zdaie

Poselstwo *Turyńskie* Margrafowi de *Pons* Ministra Pełnomocnego u Króla Jmci *Pruskiego*. Na Urząd Margrafa de *Pons* ma iechać Hrabia *d'Adhémar* Minister Pełnomocny w *Bruxelli*, a na iego mieysce wysłany będzie Hrabia de *Castelana*.

Odebrał w tych czasiech nadgrodę ieden Maytek, za osobliwszy uczynek ludzkości y wspaniałości, który okazał w bronieniu od śmierci tonących, y który zdaśię być godnym publiczney wiadomości. Przeszłego Lata 31. Sierpnia, ieden Statek z Solą powracał z *Rochelle*, y zbliżył śię był do Portu Miasta *Dieppe*. Wiatr był tak gwałtowny, że lubo ten Statek niedaleko iuż był od Tamy, żadnym iednak sposobem Styrnik niemógł go doprowadzić do Portu. Pomieniony Maytek, imieniem *Boussard*, widząc że y Statek y Ludzie byli w niebeśpieczeństwie, poczół naprzód krzyczeć, przestrzegaiąc że ich Statek źle był prowadzony; ale czas nocny, y huk fali niedopuściły, żeby głos iego był słyszany, a tym czasem Statek poczoł tonąć o 30. sążni od Tamy. Na krzyk nieszczęśliwych tonących, *Boussard* nieuważaiąc na płacz y prożby żony y dzieci swoich, rzuciłśię w zburzone Morze, trzymaiąc w ręce linę, którey koniec był przywiązany do Tamy, żeby za iey pomocą ludzie mogli być na ląd przyciągnieni. Już śię zbliżył był do Statku; ale go ieden wielki bałwan porwał, y wyrzucił na bliskie piaski. Pięć razy rzucał śię w wodę, y tyleż razy był wstecz porywany; ale nieustraszony temi przeciwnościami, rzucił śię raz szósty, y wyprowadził Maytka iednego na ląd, lubo iuż bez zmysłow. To zrobiwszy powrócił znowu do Statku, y pòty pracował, pòki wszystkich, iak rozumiał, na brzeg nie wyciągnął. Zdięty słabością po tak wielkich pracach, padł na ziemię ledwie dysząc; alić w tym usłyszał, że ieszcze ieden ięczał na statku: wpadł więc znowu w Morze, y przyprowadził ieszcze z sobą iednego, który niemiał pierwiey sposobności chwycenia śię z drugiemi podaney

ſobie liny. Takim poſtępkiem tego dokazał, że z dzieſięciu Oſób, ktòreſię znaydowały na Statku, dwuch tylko utoneło; reſzta przy życiu zoſtała. O tey tak wielkiey cnocie uwiadomiony od tamecznego Gubernatora J.Pan *Necker*, napiſał ſam do tego Maytka liſt, w którym mu wyraża, że Król Jmc dowiedziawſzyſię o tym iego tak wſpaniałym poſtępku, oſobliwſze okazał ukontentowanie, rozkazuiąc mu donieść zaraz, że mu naznacza 1000. Liwrów Nadgrody, a 300. Penſyi dożywotniey.

Z Leydy dnia 11. Stycznia. Liſty *Londyńſkie* dnia 6. Stycznia, nic nowego o *Ameryce* nienamieniaią. Potwierdza ſię tylko przez nie Nowina dawniey ieſzcze rozgłoſzona, o uczynionym *Francyi* z *Ameryką Ziednoczoną* handlu Przymierzu, które miało ſtanąć dnia 25. Grudnia, y po którym we dwa dni Sekretarz Plenipotentów *Amerykańſkich* w *Paryżu*, wyiechał ztamtąd do *Ameryki*, wioząc z ſobą Artykuły tey Ugody dla Kongreſſu. W tychże Liſtach czytamy, że Hrabia *Mansfield* wyiechał ſekretnie do *Paryża*, dla umòwienia ſię z Dworem *Francuſkim* względem niektòrych punktow.

Z Lisbony dnia 9. Grudnia. Dnia dziſieyſzego J.Pan de *Sá* Sekretarz Stanu, poſłał do każdego z Miniſtrów Cudzoziemſkich zoſtaiących u naſzego Dworu, Liſt z dwóma Exemplarzami Traktatu zawartego w *Madrycie* dnia 1. Pazdziernika, między *Hiſzpanią* y *Luzytanią*.

Z *Turynu dnia 17. Grudnia.* Hrabia *dela Marmora* Miniſter Stanu powróciwſzy z *Sardynii*, gdzie był w Doſtoieńſtwie Vice-Reia, z wielkim ukontentowaniem Dworu y poddanych tego Królewſtwa, barzo mile był przyięty od Kròla Jmci, y w kilka dni potym zoſtał wynieſionym na Urząd Wielkiego Och miſtrza Dworu Królewſkiego, wakuiący po śmierci Hrabi *dela Trinité*. Jeſt to ten ſam Miniſter, który po różnych Dworach ſprawował Poſelſtwa z oſobliwſzą zawſze zaletą, y który odnowił we *Francyi* pamiętne owo przymierze dwuch Domow, *Burbońſkiego* y *Sabaudzkiego*.

Z Londynu dnia 6. Stycznia. Domaganiesię Dworu naszego u *Hollandyi* o 8,000. woyska, mocnego sporu między Stanami okazyą być miało; wszakże partya *W. Brytannii* przyiaźna, tam przemaga, y niemałe iest podobieństwo, że iey to nie będzie odmówiono. Miasta *Londynu* Magistrat ma wyznaczyć zadatku samego po 3. *F. S.* każdemu, który na 3. letnią służbę Królewską dobrowolnie zaciągać się zechce. Miasta *Greenwich*, *Woolwich Deptford*, y *Blackheath* za przykładem innych, 1,000. ludzi od siebie Królowi Jmci przystawić uchwaliły. Xiąże *Hamilton* sam w Korpusie swoiego zaciągu iedney Kompanii przyimie Kommendę, y do *Ameryki* osobiście popłynie. W *Liwerpool* Theatrum, do składki werbunkowey przyłożyć się chciało; ale mu podziękowano; gdyż nad potrzebę iuż w tedy było do spółki złożono. Dnia 30. Grudnia w *S. Helens* 5. wielkich Statków przewozowych z *Haskiemi* rekrutami stanęło. Przez zamianę uwolniony Lord *Peterham*, w krótce chce płynąć do *Ameryki*, maiąc w niey pod J. P. *Howe* znowu woiować. Wzmaga się u nas pogłoska (pewnego potwierdzenia potrzebuiąca) że *Francya* 25. Grudnia, *Ziednoczone Stany Amerykańskie*, za Niepodległe y Udzielne uznała, y z *Hiszpanią* weszła w związek; mocą którego, te oba Mocarstwa, wzaiem się sobie obowiązuią, w przypadku napaści, 30,000. woyska y 35. wielkiemi Okrętami woiennemi wspierać się.

DONIESIENIE Z WARSZAWY DNIA 31. STYCZNIA.

Podaie się do wiadomości, iż nieiaki Jan Raynike *mieszkaiący w Dworku PP:* Montrezorow *na* Nowym Swiecie, *umie doskonale tak stare iako y nowe suknie bądź sukienne bądź z materyi iakowey lub axamitu zrobione, róźnemi podług gustu każdego farbować kolorami; ktoby więc życzył sobie doznać skutku takowey tego Farbierza Roboty, niech się uda do niego; który za mierną cenę każdemu żądaiącemu, robotę podług rozkazu przystawiać obiecuie.*